

Kurjer Częstochowski

PRENUMERA I A MIEJSCOWA WYNOŚI miesięcznie 6.00 mk. z odnośnieniem 6.50, poczta 6.50

Adres Redakcji i Administracji CZĘSTOCHOWA, ul. P. MARJI 41. TELEFON № 4.

Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od godziny 10—3 po południu.

Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych, Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego 30 fen.

CENA OGŁOSZEN.

Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 2.00 fen., druga i trzecia 1.50 fen., czwarta 0.75 fen., — za wiersz petirowy. —

Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 2 mk za wiersz, Nekrologi mb. 1.50 za w. rsz. Drobnie ogłoszenia — po 20 fen. za wyraz. —

Ogłoszenia do „Kurjera Częstochowskiego” pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącz. Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa Zgoda № 1.

Węglowy głód!

(O) Ustąpiło niezbyt hojne tego roku lato i jesień rozgospodarzyła się po ugorach, naszych polach, lasach i sadach. Okwitają zwolna kwiatów cudnych klomby, oblatują liście z drzew. Niedługo okryje się ziemia tym żółtym kobiercem, po którym groźna bladeścią swych szat nadejdzie zima, by zapukać do naszych chat i srogą rzucić zapowiedź: Jestem!

Mija lato. Ciepłe dni poprzedzają poranki chłodne i chłodne żegnają je wieczory. Od północy powieje czasem mroźny wiatr, ze zjadliwym chichotem przewinie się i pędzi dalej straszyć ludzi. Że już kroczy: pani—zima, że już idzie mróz i śnieg.

Zasępi się teraz niejedna twarz a z ust tragiczne wymknie się pytanie: „Co będzie?...”

Piwnice nasze stoją puste, właściciele składów bezradnie rozkładają ręce. Węgla brak! Nawiedza nas nowy głód: węglowy, równie groźny, jak głód chleba. Posłowie do Sejmu na wsze strony czynią uporczywe zabiegi, by przyjsć nam z pomocą.

A Rząd, czy pomyślał o tem? „Państwowy Urząd Węglowy” przestrzega nas przed spekulacjami węglowymi. A więc tacy są!... Zapowiadają się nowe malwersacje węglowe, które sówite zyski przyniosą wszelkiego rodzaju paskarzom.

Posypią się obfite łapówki, których owoc będzie ten, że nieprzeliczone masy urzędnicze i robotnicze pozostaną bez węgla. — Wkradnie się do ich pokoi i izb mróz, a za nim choroba, epidemia i rozpacz.

Czy Rząd o tem pomyślał? Wszak tylko ku niemu zwróca się nasze skargi i żale—wszak tylko ku niemu zwróca się nasze ręce o pomoc.

Jeszcze czas, można zło usunąć można zaradzić nowej klęsce, która nam grozi swoją nieubłaganą rzeczywistością i zawisała nad nami, niczem ten wyostrzony miecz Damoklesowy!

Głód węglowy powinien najpoważniejsze dziś zająć umysły — bo jakże dziatwa nasza będzie się uczyła? jakiesz będziemy mogli odpoczywać po pracy, by sił do pracy nabrać nowej? jakiesz będą nadal mogły funkcjonować zakłady przemysłowe i jak nowe ruszą?

Idzie zima! Węgla brak!.. Musimy szukać ratunku, bo brak węgla to katastrofa dla kraju!

Wielkie zwycięstwo polskie.

WARSZAWA, 16 września. Najświeższy komunikat sztabu generalnego donosi:

Front Litewsko-Białoruski: Od 6-go b. m. trwająca ciężka bitwa pod Krzesławką nad Dźwiną zakończyła się zupełnym naszym zwycięstwem. Znaczne siły nieprzyjacielskie, które pod Krzesławką i Koplana przekroczyły Dźwinę i zmusiły nas nawet do chwilowego cofnięcia się zostały w walkach od 13 do 15 b. m. kompletnie osaczone i rozbite. Wojska nasze koncentrycznym atakiem od wschodu i zachodu opanowały Krzesławkę i Koplana, odrzucając nieprzyjaciela ku południowi i odcinając go w ten sposób od tyłów. Wzięto bardzo znaczną ilość jeńców i materiału.

W walkach tych odznaczył się szczególnie major Dąb-Biernacki.

W rejonie jeziora Jelna przeszły nasze oddziały do ataku i przełamawszy

silny opór nieprzyjacielski, zajęli miasto Dziśnę.

W ten sposób cały południowy brzeg Dźwiny na wschód od Dziwniska po Dziśnę jest w naszym posiadaniu. Na odcinku Borysowa został odparty silny atak nieprzyjaciela ze znacznymi dla niego stratami.

W rejonie Kapcewicz (na wschód od jeziora Kniaź) stoczył oddział naszej kawalerji zwycięską walkę z przeważającym oddziałem bolszewickim i po dłuższej walce zmusił nieprzyjaciela do cofnięcia się. — Wzięto kilkudziesięciu jeńców.

Front wołyński: Silne ataki bolszewickie, prowadzone dnia 14 i 15 w rejonie Olewsk — Suszczany — Jurowa, zostały w zupełności odparte, przyczem zdobyliśmy 2 karabiny maszynowe i kilku jeńców.

Bolszewizm w lubelskim.

Skutki agitacji demagogów. Bolszewik Kędra i jego przestępstwa. Polska państwem cywilizowanym, czy krainą zbójów Daszyńskiego.

LUBLIN, 16.9 Tel. wł. „Kurjera” Na folwarku Zegotów, w Krasnostawskim, fernal Kędra zorganizował strejk służby, zabrał zboże, wypędził ekonomę i zawiadnął folwarkiem.

Pomimo tych przestępstw Kędra został przez komisarza powiatowego w Krasnostawskim wypuszczony na wolność i dalej szerzy idee Daszyńskiego i innych czerwonych demagogów.

Dodać należy, że do właściciela fol-

warku tego Jana Iwańskiego, strzelano dwukrotnie, odczytawszy mu uprzednio wyrok śmierci.

Coż na to p. minister spraw wewnętrznych? Czy wie cośkolwiek o tem i co zaradzić myśli, by różne Kędry nie szerzyły zamętu w kraju i nie czyniły z Polski krajiny wywłaszczycieli, zamieszkałej przez zbójów, w jednej ręce dzierzących broń, a w drugiej czerwony sztandar? Przyp. Red.

Podjeżrzane zamiary niemców.

Reflektory, rakiety świetlne, samoloty.

SOSNOWIEC, 17.9 Tel. wł. Zarówno wczorajszej, jak i dzisiejszej nocy Niemcy oświetlali od czasu do czasu reflektorami części Sosnowca i okolicy oraz rzucali rakiety świetlne na granicy.

Codziennie latają też nad Zagłębiem naszym samoloty niemieckie w celach ta-

jemniczych i podejrzanych, wiedzą bowiem Niemcy doskonale, że u nas nie się nie dzieje, co by im zagrażało mogło.

Te ich wywiady natomiast i niepokoje oraz nadzwyczaj pilne strzeżenie granicy budzą podejrzania, że to raczej krzyżactwo czyni jakieś przygotowania.

TELEGRAMY

Bolszewicy opuszczają Mohylew, Orszę, Witebsk i Połock.

LWÓW. „Gaz. Wiecz.” donosi w depeszy z Wiednia, że z powodu przejścia wojsk polskich przez Berezynę, bolszewicy w popłochu cofają się pospiesznie ewakuując miasta Mohylew, Szkło, Orszę, Witebsk, Połock. W miastach tych arotowani są prawie wszyscy Polacy i wywożeni do Moskwy, Tuły i Wiazmy. Ewakuacja odbywa się w szybkim tempie. — Władze bolszewickie już wyjechały z tych miast, uwożąc ze sobą wszelkie cenniejsze przedmioty.

Masowe aresztowania inteligencji polskiej przez bolszewików.

TARNOPOL. Wobec możliwości przekroczenia Berezyny przez wojska polskie i dalszego marszu na wschód, rząd moskiewskich sowietów wydał rozporządzenie masowej ewakuacji „burżazji pol-

skiej” na wschód od Dźwiny i Dniepru. Rozkaz dał powód do nader licznych aresztowań inteligencji i księży polskich, których bolszewicy deportują, nie pozwalając im ze sobą zabrać.

Rozstrzeliwanie Polaków w Smoleńsku.

LWÓW. „Gazeta Wieczorna” donosi, że władze sowieckie wpadły w Smoleńsku na trop rozległej agitacji polskiej. Aresztowano wielu Polaków, w tem kilku księży. Dwóch Polaków rozstrzelano.

Kilka tysięcy trupów w lochach Kijowa.

LWÓW. W kilku nastu domach, w których urzędowały „Czerezwyczałki”, znaleziono po wkroczeniu Dniekina do Kijowa, kilka tysięcy trupów, ponkrywanych w lochach, stoczach kanalizacyjnych, pustych składowach. Porchwymano w pelnym składzie czerezwyczałkę kijowską, która

w nocy, na 31 sierpnia przed ustąpieniem bolszewików rozstrzelała do 500 osób z pośród burżazji, znęcając się w najokropniejszy sposób nad temi ofiarami.

Jak Anglicy walczą z drożyzną?

LONDYN. Angielscy prawodawcy założyli skuteczny środek na zwalczanie drożyzny w ich kraju. Uchwalili bowiem prawo upowazniające rząd do nakładania stałych cen hurtowych na wszystkie towary i produkta farmerskie.

Amerykańska dostawa węgla dla Niemiec.

BERLIN. Petraktacje Niemiec z Ameryką w sprawie dostawy węgla zostały ukończone. Dostawa będzie trwała 4 tygodnie dla Niemiec środkowych, pozatem jeszcze specjalnie dla Berlina i Hamburga.

W Hamburgu będzie można odbierać węgiel po cenie 470 marek za tonnę. Równocześnie z węglowami petraktacjami, omawiano również kredyt.

Trzeba oddać wszystkie na rzedzia mordul

HAMBURG. Niemcy oddali już koalicji wielką ilość okrętów, ale byli przekonani, że pozostaną im okręty tankowe które należą do niemiecko-amerykańskiego towarzystwa naftowego. Koalicja ka-zała im jednak i to zwrócić, a okręty tankowe o wadze 36700 ton odpłyną w najbliższych dniach z Hamburga.

Finanse amerykańskie dla miast polskich.

WROCLAW. W Kurlandji powstało amerykańskie stowarzyszenie z kapitałem 100 milionów dolarów, które będzie finansowało polskie miasta, celem stworzenia w tychże kanalizacji, wodociągów i szpitali.

Nowa kłeska Kołczaka.

WIENIEN. „Neues Wiener Journal” donosi: Armja Kołczaka została otoczona od południa. Wzięto do niewoli 12000 ludzi. Delegacja wojsk Kołczaka prosiła o zawieszenie broni.

W Niemczech możliwa jest dyktatura.

PARYŻ—Korespondent specjalny Matina w Berlinie stwierdza, że rząd obecny niemiecki stracił wszelką powagę. Możliwy jest w najbliższej przyszłości przewrót na rzecz dyktatora wojskowego, którym stać się może gen. Hindenburg, lub inny z generałów.

Pomocy.

SOSNOWIEC, 17.9. Kasa głównego komitetu pomocy Górnoślązkom pusta. Wydatki codzienne dosięgają stu tysięcy.

Wzywamy redakcje, komitety, instytucje, które po całym kraju zebrały sumy na pomoc Górnoślązkom, o przesłanie ich niezwłocznie do sosnowieckiego oddziału polskiej krajowej kasy pożyczkowej na rachunek głównego komitetu pomocy górnoślązkom.

Prosimy również dzienniki prowincjonalne o powtórzenie niniejszego.

Główny komitet. 25,000 uchodźców Śląskich głoduje w Zagłębiu. Ofiary barbarzyństwa pruskiego, które za obronę sprawy polskiej musiały kryć się za kordonem — nie mogą pozostać bez naszej skutecznej pomocy.

Zbyteczne wezwania, gdy woła — prosty obowiązek narodowy.

Z obrad Sejmu.

Sprawy polsko-ukraińskie i polsko-rosyjskie w sejmowej komisji do spraw zagranicznych.

WARSZAWA, 17:9 Posiedzenie sejmowej komisji do spraw zagranicznych rozpoczęło się wczoraj o godz. 11 i pół w południe.

Przewodniczył poseł St. Grabski. Obecni wiceminister spraw zagranicznych Skrzyński, minister dla Poznańskiego Seyda, marszałek Trampezyński, posełowie arc. Teodorowicz, Daszyński, Lutosławski, Fiebna, Poniatowski oraz szef sztabu generalnego pułk. Haller z adjutantem.

Zagait posiedzenie poseł St. Grabski, poczem wiceminister Skrzyński przedstawił na posiedzeniu otwartym ogólną sytuację polityczną ze szczególnym uwzględnieniem stosunków polsko-ukraińskich i polsko-rosyjskich.

Następnie pułk. Haller przedstawiał na posiedzeniu tajnym sytuację wojskową na froncie wschodnim.

Posiedzenie następnie otwarto, poczem rozpoczęła się ogólna dyskusja nad stanowiskiem rządu polskiego do Petlury i Denikina.

Rozprawy trwają w dalszym ciągu: godz. 1 i pół po poł.

Echa gdańskie.

(Kor. wł. Kurjera Częstochowskiego)

GDANSK, we wrześniu.

Rządy w „wolnym mieście Gdańsku pełni Rada miejska, na razie jednak urzędują jeszcze dawne władze niemieckie w charakterze pośredników między rządem berlińskim, a gdańską Radą. W „Wolnym mieście“ są jeszcze również wojska niemieckie, choć w zmniejszonej ilości. Według twierdzenia „Danziger Neuster Nachrichten“ wojska te będą aż do chwili ratyfikacji traktatu pokojowego. Ze strony koalicji działała do 7 b. m. misja amerykańska, od tygodnia zaś misja angielska. Zadaniem tej misji jest przestrzeganie interesów sprzymierzonych. W porcie gdańskim znajdują się pancerniki amerykańskie i francuskie.

Stan ten jest więc okresem przejściowym do nowych stosunków, jakie powstaną w najbliższym czasie. W Gdańsku i okolicy dokonuje się likwidacja dawnych rządów niemieckich, bankrutwo autorytetu niemieckiej władzy i siły państwowej i narodowej, a zwolna, zarówno w stosunkach prawno-politycznych, jak i psychicznych toruje sobie drogę władza koalicji i Polski. Czują to zarówno Niemcy jako i Polacy miejscowi. Wśród Niemców jedni — i tych jest chyba większość — ciąży wyraźnie ku Polsce, tej szczęśliwej krainie, która wolną będzie od przynajmniej Niemcy długów państwowych i która króczy po stronie zwycięzców — inni, głównie b. urzędnicy i junkrzy ciskają się w nienawiści i poczuciu własnej bezsilności. I tak np. na zebraaniu urzędników pocztowych jeden z nich niejaki p. Granan nazwał Polskę „potworem, który się za bardzo obzarł i wnet musi pęknąć i indywidualum, które na pewno nie przeżyje lat pięciu“, niektórzy zaś z Niemców zarówno z Gdańska, jak i powiatu kartuckiego i wejherowskiego wysprzedają się i wyjeżdżają „nach Heimat zurück“!

Inny zupełnie duch panuje wśród Polaków gdańskich. Choć niezadowoleni z tego, że nie przyłączono ich w zupełności do Polski — czują jednak, że przynajmniej ich kamień pruski zdjęty, że „mocarnej Hanzy stary lew“ — Gdańsk jest w przededniu potęgi i rozwoju, który go nierozzerwałnie i na wieki zwiąże z macierzą — Polską. Kościoły polskie przepełnione — po nabożeństwie ludność z głębokim przejęciem, na kolanach śpiewa pieśń błagania i wiary: „Ojczyzno, wolność, racz nam wrócić Panie!“ W kołach polskich roi się od szerokiego planów, powstają towarzystwa handlowe polskie, jak „Bałtycko-polskie T-wo transportów“, pisma polskie, jak „Gazeta Gdańska“ i „Dziennik Gdański“ są rozchwytywane, wiadomości z głębi Polski wyczekiwane, wszelki objaw naruszenia uczuć polskich ostro piętnowany. Kiedy np. na konferencji księży katolickich „Wolnego miasta Gdańska“ (do którego — na należąc 18 probostw diecezji chełmińskiej i 18 warmińskiej) jeden z księży o polskim nazwisku: ks. Maćkowski wspominał o żądaniach „ka-

tolików po polsku mówiących“ spotkał się z potępieniem ze strony „Dziennika gdańskiego“. „W Gdańsku mamy tylko katolików narodowości polskiej lub niemieckiej“. Tak myślą i czują w obozie przyszłych władców państwa gdańskiego i przyszłych obywateli Rzeczypospolitej polskiej.

Gdańszczanin.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Galicja w przededniu strejku kolejowego.

W myśl uchwał kolejowców galicyjskich w dniu 18 lub 18 bm. wybuchnie w całej Galicji strejk kolejowy, gdyż maszyniści odmówią prowadzenia lokomotyw z resztą personelu pracy.

Przyczyną tego wybuchu ma być stanowisko rządu w sprawie regulacji plac kolejowych w Galicji. Na terenie byłej Kongresówki przeprowadzone już regulacje plac czterokrotnie, ustanowiono wysokie premje od kilometra dla maszynistów itp., gdy w Galicji maszynista otrzymuje ciągle jeszcze 90 hal. za godzinę, tj. mniej niż wylaje w czasie wyczerpującej i denerwującej pracy na papierosy.

Niemieckie zero!

Pismo angielskie „Chicago Journal“ wielce przychylnie polakom, w artykule redakcyjnym grubo pokpiwa sobie z Niemców, wywołujących pomniki swoich Fryców, Wilhelmów, Bismarków i Hindenburgów z miast polskich, które Niemcy muszą nam oddać.

Pismo to powiada, że uczeni i myśliciele od wielu lat nadaremnie sobie łamią głowę nad odszukaniem absolutnego zera w temperaturze, a obecny rząd niemiecki bez żadnego przygotowania i dociekań do szedł do absolutnego zera za jednym zamachem, wywołując z Polski posagi i piżowe swoich królów i kanclerzów, w oświecie, aby Polacy ich nie uszkodzili lub zupełnie nie zniszczyli.

Echa polskie z drugiej półkuli.

Tam go jeszcze nie widzieli.

Prezes klubu Piastowców poseł Wites jedzie do Ameryki, aby naocznie przyglądać się tym masom pelskim, które aczkolwiek znalazły się w morzu obcym, nie zapomniały, że do pnia polskiego przynależą i nie wyrzekły się swego daleko idącego obowiązku czynu i ofiarności wobec Polski.

Reymont w Ameryce.

W Chicago odbyło się posiedzenie Wydziału Oświaty Z. N. P. w Domu Zw. na którym był obecny autor „Chłopów“ p. Wł. Reymont.

Reymont powiedział, że zdumiony jest tem wszystkim, co zastał wśród polonji amerykańskiej. Przyznał, że my w Polsce wprost fałszywe mieliśmy pojęcie o kolonji polskiej w Ameryce. — Uważaliśmy ją zawsze za garstkę ludzi bez znaczenia dla kraju, gdy tymczasem jest to społeczeństwo tak wspaniale zorganizowane, że czoło przed niem chylić należy. I dla tego czuję się bardzo szczęśliwy, że to fałszywe pojęcie będę mógł sprostować po powrocie do Polski.

Pan Reymont opuszcza już Chicago i udaje się na wschód — rejon górniczy i przemysł stalowy w Pittsburghu, gdzie zabawi kilka tygodni, poczem uda się do Europy. Po drodze zwiedzi Kolegium Związkowe w Cambridge Springs Pa..

Polska izba handlowa.

W amerykańskim „Dzienniku Związk“ czytamy, że w Chicago tworzy się polska Izba handlowa, ma to być organizacja przedewszystkiem informatorem kupieckim i zbiorowym pośrednikiem. — Przez biuro izby kupiec dowiadywać się będzie o firmach, cenach, nowych towarach, solidarności firm, wartości akcji, podnoszenia i znizki cen.

Ale, aby izba taka mogła należycie funkcjonować, mogła na życie odpowiedzieć swemu zadaniu, a jednocześnie być pomocną i w innej formie kupcom mniej zasobnym, lub ludziom pragnącym założyć interes — potrzebny jest kapitał. Kapitał zaś ten ma być zebrany drogą zakupu udziałów 300 dolarowych, płatych tygo-

Zwrot opinii angielskiej na rzecz Polski.

W sferach miarodajnych polskich zwracają uwagę, że wśród czynników decydujących W. Brytanji zaszedł nader korzystny zwrot opinii na korzyść Polski.

Wpłynęło na to w pewnej mierze zaprzestanie kampanji przeciw angielskim meżom stanu, którą prowadziła pewna część prasy polskiej.

Różne nowiny.

— Radjostacja warszawska przejęła tekst protestu rządu ukraińskiego przeciw zajęciu Kijowa przez wojska gen. Denikina, w prośbie podkreślono, że władze Denikina rozpoczęły zwalczanie kultury ukraińskiej.

— Bułgarii wręczono traktat do podpisania, dając 25 dni czasu do namysłu.

— Wilson ogłosił orędzie przeciw złagodzeniu traktatu z Niemcami.

— Trzy korpusy francuskie gotowe są do poparcia żądań koalicji względem Niemiec.

— Zjazd Lloyd Georgea z Clemenceau ma rezolucję między nimi.

— Jak donosi „Utrzedni Oznamowatel“ w Warszawie została podpisana umowa kompensacyjna, na mocy której Polska otrzyma za naftą od Rzeczypospolitej Czeskosłowackiej towary żelazne, maszyny rolnicze, chemikalia, szkło cegły i zapalki.

— Bolszewicka „Krasnaja Gazeta“ donosi, że ludność opuściła Kronstadt, udając się w głąb Rosji.

— W Irlandji wybuchło ponowne powstanie, prow. Tipperary jest terenem wojennym. Rząd angielski wysłał na teren objęty powstaniem silne wojsko. — Deszło do krwawych starć z powstańcami, którzy wystrzelali znaczną część żołnierzy angielskich.

zrozumiało tę piękną potrzebę spieszności z pomocą swoim i również, jak wielu skorzystało z usług Union Liberty Co., która ma swych przedstawicieli tak w New Yorku, jak w Gdańsku i w Warszawie.

Przy końcu dodać trzeba, że jest to dopiero wielki początek. Paczki idą teraz ze wszystkich miast Stanów Zjednoczonych, a interesy Towarzystwa rozwijają się świetnie. Akcją informacyjną i organizacyjną na prowincji prowadzi obecnie panowie Henryk Stabrowski i Wład Różycki.

Tragiczne pytanie.

„Gazeta Polska“ pomieściła list „Z nad Śląskiej granicy“. Korespondent zwiędzając pogranicze zrobił następujące spostrzeżenie i sam dodał następujący komentarz. „Następnie udajemy się na zwiedzanie pogranicza i uderza nas jedna rzecz: na stronie niemieckiej dziesiątki kominów fabrycznych dymią, słychać ruch maszyn, gwizdki, widać przez lornetkę snujących się przy pracy ludzi — jednym słowem żywym tentnem bije praca. Po naszej stronie komuny nie dymią, cisza i spokój martwy, tylko gdzieś niedaleko na sztybach kopalni idzie oracz — pozatem cicha i głucha martwota, o ciężałości panuje nad całym krajobrazem. I mimowoli nasuwają się dręczące myśli: nie produkujemy nic, wszystko bierzemy z zagranicy, to przyczyna naszej drożyzny, upadek naszej waluty — gdzie przyczyny tego zastoju — czy winien rząd, nieumiejący odbudowywać przemysłu, czy kapitalizm, obawiający się nadmiernych uroszczeń robotnika, czy wreszcie robotnik sam zdemoralizowany długą przymusową bezczynnością, częstokroć zgłodniały, dający chętnie ucho podszeptom demagogii komunistycznej. Tragiczne pytanie — a fakt zastoju pracy pozostaje nagim faktem, ciężącym fatalnie na naszym życiu.

Wołanie o pomoc do Naczelnika Państwa.

Uchwało Wielkiego wieceu protestu w sprawie gwałtów nad ludnością polską w Kowieńszczyźnie, który odbył się w niedzielę 14 bm. na placu Łukickim w Wilnie, brzmi:

Do Naczelnika Państwa

Józefa Piłsudskiego!

Ludność Wilna i okolic zgromadzona w dniu 14 września 1919 r. na wielkim wieceu protestu z powodu gwałtów, popełnionych w Kowieńszczyźnie na ludności polskiej, stwierdza wobec świata całego, iż litewski rząd kowieński postępuje w brutalny sposób z ludnością polską, niszcząc jej mienie i znęcając się zwierzęco nad setkami aresztowanych.

Pełni oburzenia i w poczuciu swej siły, zwracamy się do Ciebie, Panie Naczelniku, z prośbą o natychmiastową interwencję zbrojną, obawiając się, że bieg wypadków może nie powstrzymać samorzutnego gniewu ludu.

Podpisali stowarzyczeni, biorąc udział w wieceu, oraz kilkanaście polskich organizacji społecznych i politycznych, w tej liczbie Straż Kresowa.

Co dzień niesie.

Zgon Andrejewa.

Ze Sztokholmu donoszą, że Leuid Andrejew zmarł w sobotę w pewnym letnisku fińladzkim. Letnisko to ostrzeliwali bolszewicy. Jedna z bomb padła przed domem, w którym mieszkał Andrejew. Wybuch tak przestraszył Andrejewa, że dostał ataku serca i zmarł. Andrejew przygotowywał się właśnie do Ameryki.

Zdradzenie tajemnicy angielskiej.

Łódzie podwodne zatapiały foki.

Trudne do uwierzenia, a jednak prawdą jest, że foki, czyli psy morskie, służyły w ostatniej wojnie do ścigania łodzi podwodnych niemieckich! Fakt ten trzymany był w ścisłej tajemnicy przez rząd angielski i dopiero teraz gdy się wojna skończyła, tajemnica się wykryła i wiemy obecnie, że zagadkowy sposób wyszukania łodzi i topienia ich leżał w zastosowaniu pomyslnych i roztropnych zwierząt, jakimi są foki.

W wytycznym planie tresowania fok

Wielka ofiara ludu w „Kurjerze Częstochowskim“.

Z pod Stóp Jasnej Góry. Lud polski odczuł niedolę Ślązaków.
Sprawił to Przeor OO. Paulinów.

Lud nasz ma Polskę w sercu i głębokie poczucie patriotyzmu. Lud nasz skłonny jest do poświęceń i ofiar ze swej strony, jeżeli tego wymaga dobro sprawy. Lud nasz wie, że w jedności jest siła, że wspólnie musimy się wspierać, jeżeli tylko chcemy dopiąć wymarzonego celu.

Oto podczas odpustu w dniu 8 września u stóp Jasnej Góry, zebrano z inicjatywy przewielebnego Ojca Przeora OO. Paulinów, ks. Markiewicza na ul. Żenie doli braci Ślązaków, którzy w imię wolności i sprawiedliwości powstałi przeciw swym ciemiężcom. 1646 marek, (w tem srebrem 9,50 fen.) — 1419 koron i 475 rubli (w tem 7 srebrem).

Z DNIA

Powrót z willegjatury.

Lata dobry czas skończony,
idzie jesień z nim w konkury,
więc wracają wszyscy kłopoty
do d. m. już z willegjatury.

Męża żółta rozpacz zbiera,
gdyż ciał flircik jak gałatek,
mimo, że ma, prawdą szczerą,
żonę i coś troje dzieciak.

Trudno, musi wdziać obrączkę,
(niezbyt mądra jego mina),
a w niedzieli wziąć pod rączkę
żonę i iść z nią do kina.

Znow jest mężem zahukanym,
ciemniem skwitły jego drogi,
nie jest wdowcem już słomianym,
żona mu przypięła... rogi.

Z. O.

wyższą Koalicji dzisiaj, t.j. 16 b. m. Przyjazd p. Paderewskiego na stałe do Warszawy spodziewany jest w końcu bieżącego, lub na początku przyszłego tygodnia.

„Rzeczpospolita“ tygodnik poznański, drukuje bardzo interesujący artykuł rewelacyjny p. t. „Powstanie w Wielkopolsce“. Jest to pierwsze publiczne przedstawienie wszystkich przygotowań wojskowych, które już od 1914 r. t. j. od wybuchu wojny miały na celu uformowanie potajemnej siły zbrojnej polskiej, aby w danej chwili wystąpić przeciw Niemcom. Tuż przed wybuchem walki było 8 kompanii piechoty w liczbie 1400 ludzi. Ta siła zbrojna ośladnęła Poznaniem, a następnie w większą część Wielkopolski.

KRONIKA.

Z Rady miejskiej.

We czwartek 18 bm. o godz. 7 i pół po poł. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej, którego porządek dzienny zapowiada:

- 1) Wybór Sekretarza Rady.
- 2) Szczegółowa dyskusja nad budżetem.

Praca dla robotników.

Prawdopodobnie za dwa tygodnie uruchomiony będzie drugi piec Martenowski w Rakowie, przy którym znajdzie zatrudnienie około 150 robotników. Uruchomienie pieca zależnym jest od sprowadzenia dostatecznego zapasu feromanganu, który ma nadejść w dniach najbliższych.

Z urzędu pośrednictwa pracy.

Stanowisko kierownika Państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Częstochowie, zajmowane dotychczas przez p. L. Żebrowskiego, objął p. Miłkowski, kierownik takiegoż urzędu w Sosnowcu.

Pielgrzymka ze Lwowa.

Jeszcze raz zwracamy się do mieszkańców Częstochowy, żeby składali w Redakcji „Kurjera Częst.“ zawiadomienia o ilości wolnych łóżek i pokoi, które mogą oddać na usługi przyjeżdżającej do Częstochowy dnia 28 bm. pielgrzymki ze Lwowa, którą zorganizował ks. Dr. Tumpach, iżby lwowianie mogli podziękować Najsw. Maryi

Pieniądze te O. Aleksander złożył w dniu wczorajszym w Redakcji „Kurjera Częstochowskiego“ i wczoraj też wpłacił je skarbnikowi Komitetu niesienia pomocy Ślązakom, p. Błaskiewiczowi.

Niechże więc o złożeniu w „Kurjerze“ tak wielkiej ofiary ludu polskiego, zebranego u stóp Jasnej Góry, obje się o chęty wiosek i piętrowe domy miast, dobrym świecąc przykładem.

Przyjmując tak wielką ofiarę z wdzięcznością, Redakcja „Kurjera Częstochowskiego“ w imieniu braci Ślązaków składa ofiaronawcom i szanownym OO. Paulinom z ks. Przeorem Piotrem Markiewiczem na czele, którzy pobudzili lud do ofiarności, staropolskie: Bóg zapłać.

Pannie za ocalenie od srogich najeźdźców.

Przybędą przeważnie osoby ze sfer inteligencji lwowskiej.

Z prasy.

W dniu wczorajszym opuścił prasę świeży numer „Głosu Ludu“, którego treść bogata powinna zainteresować czytelników tego popularnego tygodnika ludowego.

O zwrot maszyn i urządzeń fabrycznych.

Z ramienia rządu polskiego wyjedzie w krótko do Berlina specjalna misja, celem rewindykowania maszyn i urządzeń fabrycznych, wywiezionych z kraju do Niemiec. W interesie pokrzywdzonych leży dostarczenie do ministerjum przemysłu i handlu wszystkich odpisów kwitów rekwizycyjnych.

Wszystkie bez wyjątku zainteresowane i pokrzywdzone osoby zechcą zgłaszać się w sprawie powyższej listownie lub osobiście do sekcji VI ministerjum przemysłu i handlu, Elektralna 2, w czasie możliwie najkrótszym.

Z Teatru Paryskiego.

Teatr Paryski wystawia wspaniały dramat cyrkowy w 6-ciu aktach p. t. „Cyrk Wolfsona“ z najświetniejszą akrobatką na świecie Ewelina Rudnicką, w głównej roli. Dramat ma wspaniałą inscenizację, wielką pantomimę w 8-ju epizodach i akcję, która w napięciu utrzymuje widza przez cały czas trwania. W „Cyrku Wolfsona“ widzimy, że nie tylko ludzie, ale i zwierzęta mogą być dobrymi aktorami. Obecny program teatru Paryskiego jest naprawdę polecenia godnym.

Harcerz wypadł z pociągu.

Z winy stosunków i zarządzeń, jakie panują na dworcu kolejowym w Żabkowicach, wypadł tamże z pociągu harcerz, uczeń Zarychta, który brał udział w wycieczce harcerskiej do Żabkowic. Władze wdrożyły śledztwo.

Mamy już wyszkoloną policję.

Przed kilku miesiącami pisaliśmy w „Kurjerze“ o potrzebie wyszkolenia naszych policjantów, gdyż dotychczas policja składała się jedynie z ludzi dobrej woli, jednak bez znajomości najważniejszych wiadomości, potrzebnych w pełnieniu tych funkcji, albo też z członków policji niemieckiej, która również organizowała się w pośpiechu.

Otóż obecnie stwierdzamy, że Dowództwo policji w Częstochowie zorganizowało już drugi kurs, na którym policjanci nasi zaznajomili się z najważniejszymi przepisami i wiadomościami policyjnymi. Kierownikiem drugiego kursu, który ukończył się we wtorek, był ppor. Madejczyk, a wykładali podkom. Kolałek i podkom. Stupnicki. Kurs ukończyło 127 policjantów, którym świadectwa zostaną w najbliższych dniach wydane.

O żywność dla miast.

Otrzymałszy następującą odezwę głównego zarządu Związku ziemian — do ziemianstwa.

„Nadeszła chwila realizowania tegorocznych zbiorów i odstawa zboża do ma-

gazynów państwowych. W momencie tym zwraca się zarząd główny Związku ziemian do ogółu ziemianstwa naszego z najgorętszym wezwaniem, aby, zgodnie ze swoją tradycją, zadośćuczyniło w jaknajszerszej mierze potrzebom aprowizacyjnym miast w interesie wyżywienia biednej ludności. Nie da się zaprzeczyć, że chwila ta zbiega się z momentem najtragiczniejszym, iaki kiedykolwiek przeżywało ziemianstwo. Reforma rolna, uchwalona w sejmie nie według istotnych potrzeb kraju, jeno dla zaspokojenia najwięcej demagogicznych hasel i z motywów nienawiści klasowej, projektowane upaństwowienie lasów wbrew interesom państwa — wreszcie rozporządzenie o zakazie obrotu ziemią, naruszające nie tylko prawo własności indywidualnej, ale druzgoczące normalny rozwój gospodarczy i ekonomiczny kraju z jednej strony, nadmierne zaś podatki, drożyzna, wynikająca z nieuregulowanych stosunków monetarych i bezprogramowości tytułu, strajki i zaburzenia wewnętrzne, podsypane nieraz przez tych, którzy łagodzą je winni, z drugiej strony — stworzyły atmosferę, w której najwięcej nawet wyrobione czynniki ziemiańskie straciłyby mogły równowagę myśli.

„Prawdy te smutne, na przyszłość kraju i rozwoju nowopowstałego państwa, odbija się w sposób okrutny i ciężką odpowiedzialność za krzywdę, wyrządzoną odradzającej się ojczyźnie, poniosą ci, którzy powołani do steru, nie do bro kraju, jeno oportunistom dla chwilowych prądów demagogicznych mieli za oku.

„My jednak, ziemianie, mimo ciężkich krzywd, jakie na nas spadają, mimo żelaznego pierścienia, jakimi w krótkowidztwie opasaliśmy nas chciano, winniśmy, zgodnie z naszym patriotyzmem, który od tylu pokoleń był jedyną naszą myślą przewodnią — zrobić wszystko, aby ludności robotniczej i bezrolnej umożliwić egzystencję i rodziny ich uratować od głodu.

„W tym celu wszelkie, ponad własnych gospodarstw potrzebę, wyprodukowane zboże oddawajmy do magazynów państwowych — spełniając w ten sposób nie tylko obowiązek wobec ojczyzny, ale i wobec chrześcijańskiego miłosierdzia, a dzień zwycięstwa prawdy nad fałszem i godzina, w której społeczeństwo prawych obywateli od szkodliwych demagogów odróżni, zaświtać nam musi napewno!“

W tym celu wszelkie, ponad własnych gospodarstw potrzebę, wyprodukowane zboże oddawajmy do magazynów państwowych — spełniając w ten sposób nie tylko obowiązek wobec ojczyzny, ale i wobec chrześcijańskiego miłosierdzia, a dzień zwycięstwa prawdy nad fałszem i godzina, w której społeczeństwo prawych obywateli od szkodliwych demagogów odróżni, zaświtać nam musi napewno!“

Doktor
Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
przyjmuje od 8—11 r. i od 3—7 wiecz
Częstochowa ul. Kilińskiego № 5
(Piękna) i piętro

Doktor medycyny
Edwin Petrykat
b. lekarz kliniki Prof. Lessera
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 9—11 i od 3—7 godz. wiecz.
w niedzielę i święta od 9—12 godz.
ul. Gen. Dąbrowskiego (Szkolna) 6 I piętro

Przekazana nam przez Urząd Walki z Liebwą i Spekulacją pewna ilość jajek sprzedawana będzie ludności od piątku dn. 19 b. m. w sklepach kooperatywniejszych w ilości

3 jajek na legitymację
w cenie 35 fen. za sztukę.

Wydział Apropowizacyjny

Ogłoszenie.

Zapisy do S. szkoły Doksztalającej dla Kobiet przyjmują się w lokalu szkoły miejskiej II Aleja 35, o godz. 6 do 7 i pół-wiecz.

Zapisy trwać będą do dnia 6 października.

Rozpowszechniajcie

„Kurjer Częstochowski.“

Dom Handlowy Zdzisława Ryliński
Częstochowa — Aleja 11 20, składy — Krakowska 40. Telefony: biura 186, składów 187
Wyłącznie przedstawicielstwo Fabryka lin drucianych, drutu
A. Deichsel w Sosnowcu.

było przyuczanie ich do topienia lodzi. Były one nauczone do szukania za pomocą słuchu, płynąc za turkotem śrub, a gdy go znalazły, wpływały na pokład i oczekiwały wypłynięcia lodzi na powierzchnię, poczem szczeniakiem, dopominały się o nagrody w postaci ryb, któremi je szczerze nagradzano.

Walka z łodziami podwodnymi była utrudnioną z tego względu, że płyną one pod wodą. Jedynie ukazanie się na powierzchni morza peryskopu, tj. optycznego instrumentu, przy pomocy którego kapitan łodzi widzi, co się dzieje na powierzchni morza, — wskazywało o obecności niebezpieczeństwa. Lecz potem peryskop ginał z powierzchni i okręt nie wiedział z której strony łódź go zaczepi, lub wypuści torpedę. Do walki z łodziami wybudowano znane nam szybkie motorowe statki, zwane ścigaczami, a na ich pokład zabierano pewną ilość fek. W chwili gdy wyczuto obecność łodzi nakładano fece na głowę specjalny kaganiec, do którego przyczepiono na długiej linie pływak i puszczano ją do wody. Foka, płynąc w kierunku turkotu odnajdywała łódź i wpływała na jego pokład, oczekując nagrody. Tymczasem pływak znaczą na powierzchni morza miejsce foki, a więc i łódź na to miejsce kieruje się ścigacz i ciska w nie jedną lub dwie bomby, które rozsadzają łódź. Jednocześnie jednak giny i bohaterские zwierze, i zamiast nagrody spotyka je śmierć.

W ten sposób Anglicy zatapiałi setki łodzi, i Niemcy w głowę zachodzili, jakim sposobem potrafią oni wyszukiwać je, nie przypuszczając, że najgroźniejszym ich wrogiem, były poczwę i rozumne feki.

Kłeska tymczasowa Francji mimo zwycięstwa.

Straty Francji w cyfrach. — Koszta wojny: 353 i pół miljardów. — Kredyty zagraniczne przez wojnę zrujnowane. — Francja będzie w zależności finansowej od sprzymierzeńców. — Jak zapłaca Niemcy odszkodowanie.

Sprawozdawca komisji traktatu pokojowego w swej wielkiej mowie, wygłoszonej w Izbie francuskiej powiedział: Francja poniosła ogromne straty na terenach, okupowanych przez Niemców. Jest rzeczą konieczną przyspieszyć za wszelką cenę odbudowę tych nieszczęśliwych ziem. Część opinii niemieckiej uznaje tę prawdę. Wojna, wliczywszy w siebie wydatki wojenne, nadzwyczajne kredyty i wynagrodzenia, kosztowała Francję

353 miliardów 500 milionów.

Te potworne cyfry obejmują tylko część olbrzymich strat, gdyż istnieją ekonomiczne, finansowe i socjalne szkody, których znaczenie dopiero w przyszłości da się ująć w cyfry. Nikt ze sprzymierzeńców nie został tak okrutnie dotknięty. Jaką kompensatę znajdziemy na pokrycie tego deficytu, który nas tak gnębi? Nasze kredyty zagraniczne są zrujnowane przez wojnę. Musimy więc zapłacić z naszej kieszeni, musimy się zadłużyć, musimy stać się na całe wieki dłużnikami naszych sprzymierzeńców.

Jak będą płacić Niemcy?

Przed 1 maja 1921 r. Niemcy mają nam ofiarować 20 miliardów w złocie, lub w naturze. Ale aby pomóc Niemcom w ich odbudowie, wypłata 14 miliardów będzie przedłużona, a 10 miliardów będzie przeznaczonych na odbudowę Francji.

Przegląd prasy.

„Robotnik“ utrzymuje, że p. minister zdrowia publicznego dr. Janiszewski ustępuje, ponieważ wydał sto tysięcy marek na urządzenie swojego mieszkania prywatnego. Dokumentu pozwalającego na ten wydatek państwowy izba kontroli nie znalazła. Podobno tylko było zezwolenie ustne p. prezesa ministrów.

„Gazeta Poranna“ bardzo słusznie zwraca uwagę na gwałty litewskie dokonywane systematycznie na polakach. Te gwałty są tak jaskrawe, że przypominają gwałty hajdamackie. Rząd polski znajdzie dosyć siły, żeby ostatecznie po hamować brutalność Taryby.

„Kurjer Poranny“ donosi co następuje: „Nadeszła wczoraj do Warszawy wiadomość, iż sprawa Gałicji Wschodniej rozważana będzie przez Radę Naj-

TEATR „ODEON”

KRZEMIŃSKIEGO

ulica Panny M. Nr. 27.

Program od wtorku 16 do piątku 19 września

Dla dzieci wejście wzbronione

WŁADCA OGNIA

Wspaniały dramat życiowy w 5-ciu aktach. W rolach głównych:

ulubieniec Publiczności słynny

GUNNAR TOALNAES

oraz głośna artystka duńska

Ebba Thomsen

Nad pr. gram!

PUNKT I PUNKCIK...

Wyborna farsa w wykonaniu artystów duńskich.

Anons: Ulubienica Publiczności, uroczą

Mia May

wkrótce ukaże się w pierwszym wielkim obrazie nowej serii p.t. „Kaprys Miljonek”

TEATR PARYSKI

ul. Panny Marji Nr. 19

Program od środy 17 września i dni następujących.

Muzyka Sekstet Artystyczny pod dyrekcją

p. JERZEGO BURSIKA

UWAGA: Z powodu kosztownej dzierżawy obrazu ceny miejsc podwyższone na każde miejsce o 50 f.

Sensacja!

CYRK WOLFSONA

Sensacja!

Sensacyjny dramat cyrkowy w 6-ciu aktach w połączeniu z wielką pantomimą baletową w 8 miu epizodach. Reżyser Alfred Sinda.

W roli głównej

EWELINA RUDENICKA

najłynniejsza akrobatka na świecie.

Anons: Wkrótce demonstrowane będą dzie arcydzieła sztuki kinematograf.

Dzieje Grzechu Żeromskiego rozgłośnej sławy dramat w 6-ciu aktach z udziałem włoskiej Kino divy **Warszawianki Stanisławy Gallene.**

Biuro techniczne „PROMIEN”

II Aleja 30 telefon 24.

Wykonywa instalacje oświetlenia elektrycznego, przenoszenia siły i przyłączenia do sieci miejskiej. Posiada na składzie: żyrandole, lampy biurowe, stołowe, buduarowe, wszelkie artykuły elektrotechniczne, motory, dynamomaszyny, pasy i smary. Smary sprzedaje się począwszy od funta.

„ISKRA”

dziennik polityczny, społeczny i literacki

jest najpoczytniejszym pismem Zagłębia Dąbrowskiego

„Iskra” wychodzi w Sosnowcu lat 10.

wydawana i redagowana przez

Wiktora Monsiorskiego

Ogłoszenia w „Iskrze” przynoszą sobie zyski

OGŁOSZENIA

do wszystkich pism w kraju i zagranicą przyjmuje

Biuro Ogłoszeń

Kościuszki 11.

2 lub 3 pokoje

na parterze lub I piętrze od frontu albo sklep i jeden pokój w pobliżu Redakcji „Kurjera” potrzebne natychmiast. Oferty do „Kurjera”.

Gazety i Czasopisma

Najtaniej w Prenumeracie

z odsyłaniem do domu

poleca Biuro Dzienników i Ogłoszeń

ul. KOŚCIUSZKI Nr. 11

NA PAMIĄTKĘ Odbudowania Wolnej i Zjednoczonej Polski

WYSZEDŁ OBRAZ (OLEODRUK 39x51 cm)

Treść:

Wokoło głównej grupy przedstawicieli wszystkich stanów ze Sztandarem z Orłem Białym szeregują się wszystkie dzielnice Polski:

Częstochowa, Wilno

Czyli dwie główne świątynie nasze, a dalej.

— Warszawa, Kraków, Poznań, Lwów i Gdańsk. —

Obraz ten powinien znaleźć się w każdym domu polskim,

Cena tylko mk. 3, dla prenumeratow mk. 2,50 Sprzedaż w Adm. „Kurjera” i w Kjosku z gazetami p. Korzeniewskiego.

Szkoła Muzyczna

pod kierunkiem **L. WAWRZYNOWICZA** Gen. ra. a 6 miesz. 6

Zapisy na naukę gry fortepianowej, skrzypcowej, organowej śpiewu etc.

Wykładają odpowiednie siły pedagogiczne.

Ogłoszenie.

Natychmiast potrzebny rutynowany pomocnik buchaltera. Oferty z szczegółowym „curriculum vitae” i odpisami świadectw prosim nadsyłać do Redakcji „Kurjera” sub I. M.

Pieniądze zależone są do odbioru w Dowództwie Policji

Szkoła tańców K. Kosteckiego, b. Art. bal. Teatr. Warszaw. k. w lok. Stow. Aleja 9 Lekcje wykładowe: wtorek, piątek, praktyczne: czwartki, niedziele i święta. Początek 7 wiecz. Udzielam specjalne lekcje w zakładach naukowych.

Kupuję książki

powieściowe i dla młodzieży w każdej ilości Kościuszki 11 Kantor Pism

Handlowiec rut nowany z kucją, potrzebny do prowadzenia kooperatywy kolejowej. Oferty z odpisami świadectw i wskazaniem żadanego wynagrodzenia składać do Inspekcji drogowej Kościuszki 38.

Noże wocowe i stelowe poleca specjalny skład wyrobów „żo-wniczych Aleja 35